

Krzysztof Zalewski, RY55

O czwartej rano nacieram na miasto,
trupi opar ulic martwych nie daje mi zasnąć
Nie daje mi zasnąć

Metoda wiekowa jak kopalny karbon,
za wszelką cenę należy nawilżyć gardło
Opowieści o mieście w porze sinoczarnej
jak poturbowany tajson
Jak pobity tajson

Znowu w bani mi dudni nie mój głos
Mówi: z prądem dostojniej, a pod prąd
szarpiesz się a i tak poniesie cię nurt

O czwartej rano na ulicy gwarno,
kiedy lunatycy ustępują platz klaunom
Opowieści o mieście gdy wokół sinoczarno,
jak poturbowany Murzyn

Opowieści o mieście Jan dom ma duży,
na centralnym ma kwadrat hardkor

Znowu w bani mi dudni nie mój głos
Mówi: z prądem dostojniej, a pod prąd
szarpiesz się a i tak poniesie cię nurt